

**Sygn. akt VII GC 298/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 roku

**Sąd Okręgowy VII Wydział Gospodarczy w B.**

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Beata Gnatowska

Protokolant: Marta Kapelko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 października 2016 roku w B.

sprawy z powództwa F. P. w W.

przeciwko I. O.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego I. O. na rzecz powoda F. P. w W. kwotę 656.467,24 zł (sześćset pięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt siedem złotych dwadzieścia cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.041,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa kwotę 2.493,92 zł tytułem pokrycia wydatków.

Sygn. akt VII GC 298/15

## UZASADNIENIE

Powód F. P. (1)w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego I. O. kwoty 656.467,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Powództwo zostało oparte na treści art. 299 ksh.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 czerwca 2015 roku (sygn. akt VII GNc 217/15) Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił żądanie pozwu w całości (k. 106).

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości na koszt powoda podnosząc, iż niewypłacalność spółki powstała jeszcze przed objęciem przez niego funkcji prezesa zarządu w związku z czym bez względu na to kiedy wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony powód i tak poniósłby szkodę. Ponadto zwracał uwagę na okoliczność, że wierzytelność powoda powstała już po ogłoszeniu upadłości, za co w jego ocenie odpowiedzialny jest syndyk.

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

W okresie od 7 kwietnia 2005 roku do 22 października 2010 roku I. O. był prezesem jednoosobowego zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H.. Następnie, na skutek podjęcia przez spółkę uchwały o rozwiązaniu i otwarciu likwidacji spółki, w okresie od 22 października 2011 roku do 18 stycznia 2011 roku był, wspólnie z H. O. likwidatorem w/w spółki.

W dniu 15 kwietnia 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w H. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Wniosek ten, postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 14 czerwca 2010 roku (sygn. akt XIV GU 14/10), został oddalony z uwagi na okoliczność, że majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 14 września 2010 roku (sygn. akt VII Gz 84/10) (k. 58- 60).

W dniu 15 listopada 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w H. złożyła kolejny wniosek o ogłoszenie upadłości. W dniu 19 stycznia 2011 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku ogłosił upadłość (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H. (sygn. akt XIV GU 31/10) (k.19-20).

Powód zgłosił swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym prowadzonym w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H.. Wierzytelność ta została uznana i ujęta na liście wierzytelności do kwoty 656.467,24 zł (k. 16-18). Wierzytelność ta powstała w związku z wypłaceniem przez powoda dla pracowników upadłej spółki wynagrodzeń za pracę oraz innych świadczeń związanych ze świadczoną przez nich pracą.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie VIII GUp 7/11 Sąd Rejonowy w Białymstoku umorzył postępowanie upadłościowe (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H. obejmujące likwidację majątku dłużnika. Podstawą decyzji Sądu była okoliczność, iż nie było możliwości nawet częściowego zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (k. 33-34).

W postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z ruchomości przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w H. doszło do zaspokojenia powoda w części dotyczącej kwoty 5.321,13 zł przy stwierdzonej przez komornika sądowego wierzytelności łącznej w kwocie 660.067,24 zł (k. 87-88).

Postępowanie egzekucyjne prowadzone z nieruchomości w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w H. zostało przez komornika umorzone z uwagi na fakt, że nikt nie przystąpił do drugiej licytacji nieruchomości stanowiącej przedmiot egzekucji (k. 94).

### ***Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

Powyższe okoliczności pozostawały bezsporne pomiędzy stronami.

Spór w sprawie sprowadzał się do oceny zachowania pozwanego przez pryzmat tego czy możliwe jest przypisanie mu odpowiedzialności z art. 299 ksh, a więc posiłkowej odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki.

Przepis art. 299 ksh w swoim § 1 formułuje dwie przesłanki solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki. Pierwszą z nich jest istnienie niezaspokojonego zobowiązania spółki, a drugą bezskuteczność egzekucji wobec spółki.

Obie te przesłanki w przedmiotowej sprawie zostały spełnione.

Odnosząc się do przesłanki bezskuteczności egzekucji to zwrócić należy uwagę, iż ustalenie przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu wskazującego, że spółka nie ma majątku, który pozwalałby na zaspokojenie wierzyciela. Może być to np. postanowienie sądu o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości z tego powodu, że majątek spółki nie wystarcza nawet na koszty postępowania, bilans spółki, z którego wynika, że nie ma ona majątku wystarczającego na zaspokojenie wierzyciela, postanowienie o bezskutecznym umorzeniu egzekucji uzyskane przez innego wierzyciela (zob. np. A. Kidyba, Kodeks, t. I, s. 1274-1275; K. Kruczałak, w: K. Kruczałak, Kodeks, 2001, s. 449; wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/2001, LexisNexis nr 365457, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129).

W tej sprawie bezskuteczność egzekucji w stosunku do spółki została dowiedziona przez wierzyciela między innymi postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie VIII GUp 7/11 o umorzeniu postępowania upadłościowego. Wynika z niego wyraźnie, że majątek upadłego nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego nie mówiąc już nawet o choćby częściowym zaspokojeniu

wierzycieli. Podkreślenia przy tym wymaga, że od daty wydania tego postanowienia sytuacja spółki nie uległa poprawie, czego potwierdzeniem są postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z części ruchomości spółki oraz o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z nieruchomości spółki (k. 94-95). Majątek spółki okazał się być w zdecydowanej większości niesprzedawalny, co implikowało konieczność stwierdzenia, że egzekucja w stosunku do spółki jest bezskuteczna i nie ma możliwości wyegzekwowania od niej kwoty pozwalającej na zaspokojenie powoda. Co więcej, w tym miejscu można się odwołać do stanowiska pozwanego, który w żadnym miejscu nie kwestionował, że spółka posiada środki na zaspokojenie powoda, w związku z czym jego odpowiedzialność z art. 299 ksh jest wyłączona.

Jeżeli chodzi o drugą z zaprezentowanych wyżej przesłanek obecne istnienie niezaspokojonego zobowiązania spółki w stosunku do powoda to okoliczność ta wynika nie tylko z udostępnionych przez powoda dokumentów (tj. np. wyciągu z listy wierzytelności, dokumentów z postępowania komorniczego), ale też ze stanowiska samego pozwanego zaprezentowanego w toku sprawy. Pozwany bowiem także i tej okoliczności nie oponował ani w sprzeciwie od nakazu zapłaty ani też w swoich zeznaniach złożonych w charakterze strony. W związku z tym kwestia nie budzi żadnych wątpliwości.

Niemniej jednak godzi się zauważyć, że członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie, w którym pełnił funkcję w zarządzie, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a członek zarządu nie zgłosił wniosku we właściwym czasie, a także za te późniejsze zobowiązania spółki, które powstały wobec braku tego zgłoszenia (zob. wyrok SN z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, LEX nr 1365595).

Należności „(...) w H. w stosunku do pracowników zostały zaspokojone przez powoda już po ogłoszeniu upadłości (tj. w lutym, marcu kwietniu i czerwcu 2011 roku), a co za tym idzie, po utracie przez pozwanego statusu członka zarządu. Nie sposób jednak nie zauważyć, że o ile z dniem wypłaty przez powoda środków powstało w stosunku do spółki roszczenie o ich zwrot, o tyle dla oceny odpowiedzialności członka zarządu za te zobowiązania nie jest rozstrzygający ten właśnie moment, a moment w którym istniało zobowiązanie ze stosunku pracy, które wobec jego niespełnienia przez spółkę, zostało spełnione przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2015 roku (LEX nr 1943202) stwierdził, że odpowiedzialność na podstawie art. 299 ksh ponoszą osoby będące członkami zarządu "w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna", tj. rozstrzygający jest moment, w którym istniało zobowiązanie ze stosunku pracy, które wobec bezskuteczności egzekucji wobec spółki, zostało spełnione przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż wypłata przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych świadczeń pracowniczych za okres, w którym pozwany był prezesem spółki już po dacie jego ustąpienia z tej funkcji nie zwalnia go od odpowiedzialności w tym zakresie.

Mając to na uwadze należało dojść do konkluzji, że stanowisko pozwanego w którym wskazywał, że skoro zobowiązania powoda powstały po ogłoszeniu upadłości odpowiedzialność za nie ponosi syndyk nie znajdują aprobaty. Już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazywał, iż w dacie obejmowania przez niego funkcji członka zarządu spółka była niewypłacalna. Słuchany w charakterze strony uszczegółowił, że już na przełomie grudnia 2014 roku i stycznia 2015 roku dowiedział się, że pracownicy od 3-4 miesięcy nie otrzymują pensji. Następnie jednak wynagrodzenia były wypłacane. Problem zaczął się w 2008/2009 roku, zaś sytuacja ewidentnie pogorszyła się gdy spółka straciła dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, tj. w lipcu 2010 roku (k. 425-426).

Z powyższych zeznań pozwanego, uznanych przez Sąd za wiarygodne, i sprawozdania likwidatorów za okres 6 października 2010 roku - 18 styczeń 2011 roku (k.260-261) wynika, iż że zaległe wynagrodzenia i odprawy zostały wypłacone przez powoda za okres kiedy pozwany pełnił funkcję likwidatora spółki, który tak jak członek zarządu ponosi odpowiedzialność z art. 299 ksh.

W tej sytuacji, skoro zobowiązania spółki w stosunku do pracowników powstały w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji z którą związana jest jego subsydiarna odpowiedzialność oparta na treści art. 299 ksh należało jeszcze ocenić

czy w tym okresie zaistniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Tylko bowiem w takim przypadku możemy mówić o aktualizacji odpowiedzialności pozwanego na podstawie wskazanego wyżej przepisu.

Znamienna w tym przedmiocie okazała się opinia biegłej sądowej z zakresu rachunkowości która podała, iż trwały stan niewypłacalności spółki (...)w H. powstał w 2006 roku. Spółka już od 2001 roku miała problemy z płynnością finansową, co przekładało się na brak terminowego regulowania wszystkich swoich zobowiązań i ostatecznie doprowadziło do stałego braku skutecznej restrukturyzacji zadłużenia (k. 378).

Biegła sądowa w swojej opinii stwierdziła też, że złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu we wcześniejszym terminie mogło umożliwić zaspokojenie należności powoda w pełnym zakresie lub w znacznej części. W ocenie biegłej sądowej wniosek o upadłość powinien zostać złożony najpóźniej do dnia 14 kwietnia 2007 roku, tj. 14 dni od ostatecznej daty sporządzenia sprawozdania finansowego za rok 2006 (k. 378-379).

W odpowiedzi na zarzuty strony pozwanej biegła sądowa podtrzymała wniosek płynący z opinii zasadniczej, iż wcześniejsze złożenie wniosku o upadłość mogło umożliwić zaspokojenie wierzycieli, w szczególności wierzytelności powoda. Podała, że zwłoka w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowana upływem czasu zmniejsza wartość księgową i rynkową majątku spółki oraz wpływa na wzrost zadłużenia. Nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanego, iż okres pomiędzy datą powzięcia wiadomości o niewypłacalności a datą złożenia wniosku o upadłość jest nieistotny mając na uwadze utratę wartości rynkowej majątku spółki. Wskazała przy tym, iż wobec braku wyceny rynkowej nieruchomości i innych składników aktywów spółki na dzień objęcia przez powoda funkcji prezesa zarządu niemożliwe jest określenie realnego stopnia pokrycia zobowiązań majątkiem spółki. Niemniej jednak jej zdaniem upływ czasu niewątpliwie wpłynął na obniżenie wartości rynkowej nieruchomości, sprzętu technicznego i urządzeń (k. 414-417).

Mając na względzie przepis art. 233 § 1 k.p.c., brak było podstaw by przyjąć, że wnioski przedstawione przez biegłego w opinii obarczone były błędami lub nieścisłościami niepozwalającymi na oparcie się o tę opinię rozstrzygnięcia sprawy. Sąd kierując się poziomem wiedzy biegłego sporządzającego opinię, podstawami teoretycznymi opinii, sposobem motywowania i stopniem stanowczości wyrażonych w niej wniosków, doszedł do przekonania o konieczności uznania ich za wiarygodny dowód w sprawie, przesądzający o ustaleniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2000 r. w sprawie I CKN 1170/98, publ. OSNC z 2001 r., z. 4, poz. 64).

Oceny powyższej nie zmieniły zeznania pozwanego, w których utrzymał się on w swoim stanowisku (zeznania z 10 sierpnia 2016 r., znacznik czasowy od 00:18:52 do 00:42:20).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 299 ksh, nie znajdując tym samym żadnej z podstaw egzoneracyjnych, prowadzących do uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, o których mowa w tym przepisie.

Podstawę zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.